

Zdrowie to nie rachunek ekonomiczny



Od odczytania na sesji rady powiatu stanowiska związkowców i pracowników rozpoczął się w Kwidzynie protest okupacyjny w obronie miejscowego szpitala. Zarząd Starostwa Powiatowego, mając ok. 80 proc. akcji w zarządzającej szpitalem w Kwidzynie spółce „Zdrowie”, zbył je na okres 5 lat, na zasadzie użyczenia, spółce EMC Instytut Medyczny we Wrocławiu z prawem wykupu w 2018 roku. W ten sposób wrocławska spółka stała się operatorem zarządzającym kwidzyńskim szpitalem.

Okupacja budynku starostwa zakończyła się 3 marca. Jednak to nie finał prowadzonego przez przedstawicieli związków zawodowych protestu. Co więcej, może on wejść w nową fazę po podpisaniu protokołu rozbieżności i rozpoczęciu w szpitalu akcji referendalnej prowadzącej do ewentualnego strajku.

Problematyczna umowa

W czerwcu 2013 roku Starostwo Powiatowe w Kwidzynie podpisało z firmą EMC Instytut Medyczny z Wrocławia umowę przedwstępną, przyrzekającą zbycie ponad 80 proc. udziałów samorządu spółce „Zdrowie” w 2018 roku, po 5-letnim okresie ich dzierżawienia. – Nikt nie był w stanie nam podać przykładu takiej formy własności jak dzierżawaudziałów spółki podległej samorządowi powiatowemu. A skrajnie niekorzystne dla samorządu warunki umowy od początku bulwersowały. Cena zbycia udziałów ma być o połowę niższa od ich wartości. Wpłacana dzierżawa jest bardzo niska. Mówi się o kwocie 10 tys. zł miesięcznie.

Nieprecyzyjna umowa nie pozwala na wyegzekwowanie oczekiwanych inwestycji, które przecież miały być warunkiem prywatyzacji i jej celem – mówi „Tygodnikowi Solidarność” wiceprzewodniczący Zarządu Regionu Elbląskiego „S”, radny powiatu kwidzyńskiego Zbigniew Koban. – Wydzierżawiono udziały na okres pięciu lat z zapisem, że w 2018 roku nastąpi sprzedaż szpitala za połowę jego wartości. Co więcej firma EMC obniżyła wartość szpitala z 20 mln zł na 12 mln zł. To celowe działania, żeby przejąć szpital za jak najmniejsze pieniądze. Powodem wydzierżawienia udziałów jest to, że spółka EMC miała dostosować szpital do wymogów ministerialnego rozporządzenia do ustawy o działalności leczniczej. Minęły już 3 lata. Firma EMC nie zainwestowała ani złotówki, a więc nie wywiązała się z obietnic, które złożyła przed podpisaniem umowy. Zapytaliśmy pana prezesa, dlaczego nie inwestuje. Odpowiedział, że bardzo uważnie przeczytał umowę i że żadne jej zdanie nie mówi o inwestycjach. Dowiedzieliśmy się, że starosta nie zamieścił w niej najważniejszej sprawy – jakie inwestycje, w jakiej kwocie i w jakim terminie mają być poczynione – mówi przewodnicząca Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ Solidarność Spółka „Zdrowie” Janina Radomska.

Michał Miłosz

Cały artykuł w najnowszym numerze "TS" (11/2016) - do kupienia również w wersji cyfrowej [TUTAJ](#)

fol. M. Żegliński